

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny i literacki.

## Prenumerata:

Miesięcznie mk. 5.— :: Kwartalnie mk. 15.—  
Prenumerata przez pocztę miesięcznie mk. 6.—

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

## Redakcja i Administracja: Dzielną 22.

Redaktor przyjmując od 6—7 wiecz.

## Ogłoszenia:

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).  
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.— mk. Dla poszukujących pracy wyraz 5 fen.  
Nadesłane: przed tekstem 2 mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).  
Nekrologi: 1.— mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

# Dziś! Sala Koncertowa. Dziś!

## Wielki Artystyczny Raut Kostjumowy

# „Pod zieloną Paletą“

:: Początek ::  
o g. 9 wiecz.

:: Początek ::  
o g. 9 wiecz.

W programie: Kabaret, Karykatury, Humor, Satyra, Niespodzianki i Tańce.

Kierownicy artystyczni: Artur Szyk i Ad. Berman.

Bilety przy kasie od 11-ej rano.

**Casino** Ostatnie 2 dni! **Casino** Ostatnie 2 dni!  
**Erna Morena.**  
**„Dziennik upadłej kobiety“.**

Ostatnie 2 dni! **ODEON** Ostatnie 2 dni!  
**W szponach hipnotyzera.**

Dom Handlowo-Komisowy

**A. Bialer, Łódź, Piotrkowska 123**

przyjmuje towary wszelkiego rodzaju w komis  
na dogodnych warunkach.

III LOTERJA KLASOWA  
na rzecz

Towarzystw Kulturalno-Oświatowych.

CIĄNIENIE III KLASY

dziś i 6-go Marca r. b.

Agentura Łódzka, Piotrkowska 10.

## Jak uzyskać pożyczkę zewnętrzną.

Historia est magistra vitae. W myśl tej starej zasady powinniśmy się uważnie przyjrzeć temu, co czyniły państwa zachodnie, by przezwyciężyć ciężkie warunki ekonomiczne, jakie dla nich stwarzała wojna.

Istnieją pewne analogie pomiędzy naszą sytuacją obecną a położeniem koalicji podczas wojny, o tyle przynajmniej, że jak my teraz, tak koalicja była bardzo zależną od pomocy gospodarczej państw centralnych, w pierwszym rzędzie Stanów Zjednoczonych.

Państwa koalicyjne uciekały się w dziedzinie finansowej do klasycznych i znanych środków, wskazanych zresztą przez same bezpośrednie wymagania życiowe; a zatem widzimy i tam forsowną emisję znaków pieniężnych, zabezpieczonych

tylko jedynym zobowiązaniem państwem, stymulując się również ze zwykłą formą pożyczki wewnętrznej i zewnętrznej.

Po pewnym czasie środki te okazały się jednak niedostateczne, na kartę trzeba było postawić coś więcej, wszystko, cały majątek narodowy.

I wtedy rząd angielski uciekł się do niezwykle ciekawej operacji finansowej, mianowicie za pomocą pożyczki wewnętrznej skupił walory zagraniczne, znajdujące się w posiadaniu obywateli angielskich.

W głównych zarysach operacja ta polegała ot na czym: angielski urząd skarbowy ogłosił, że do prowadzenia wojny niezbędne są państwu papiery procentowe (akcje, udziały, obligacje) zagraniczne, w szczególności amerykańskie. Anglicy, posiadający takie walory, znieśli je do kas skarbowych, i wzamian otrzymywali ekwiwalent w postaci angielskiej pożyczki wojennej.

Dzięki tej kombinacji stawał się rząd wielobrytyjski z jednej strony posiadaczem akcji, czyli współwłaścicielem przedsiębiorstw amerykańskich, dostarczających amunicji, odzieży i surowców, z drugiej zaś strony stawał się wierzycielem Ameryki, mógł w zamian za nabyte od swych obywateli obligacje amerykańskie otrzymywać na dogodnych warunkach dolary, niezbędne do regulowania należności za dostawy Stanów Zjednoczonych.

Z jaką zręcznością i konsekwencją anglicy (a za ich przykładem i francuzi) ten swój pomysł przeprowadzili można sobie wyobrazić. Stał się on jednym z powodów, że pomimo szalonych wprost i większych niż gdziekolwiek wydatków wojennych, kurs waluty angielskiej na giełdach neutralnych obniżył się stosunkowo nieznacznie.

Jeśli powrócimy do naszych stosunków obecnej doby, to dla każdego jest jasnym, że jak wówczas Anglja tak my teraz za jakąkolwiek cenę uzyskać musimy głos na wszechświatowej (a właściwie lokalnej) giełdzie surowców.

Ażeby zaś uzyskać głos na giełdzie surowców, należy sobie przede wszystkim zapewnić dysponowanie odpowiednią walutą, czyli w obecnych warunkach pożyczką zewnętrzną. O nabyciu bowiem waluty francuskiej lub angielskiej w drodze eksportu towarowego w tej chwili nasz wyczerpany i ogolony kraj nawet marzyć nie może.

Pozostaje więc środek z takim powodzeniem podczas wojny przez zwycięską koalicję stosowany, a mianowicie skupienie przez rząd walorów zachodnio-europejskich i amerykańskich, znajdujących się w kraju. Tu jednakże spotykamy się z trudnością nie do przezwyciężenia, a mianowicie: Jakkolwiek w kraju

naszym w ręku bogatszych ziemian znajduje się trochę renty francuskiej i t. zw. konsoli angielskich, to jednakże w ilości tak niewielkiej, że o jakiejś poważniejszej akcji, na tych walorach opartej, mowy być nie może. Zresztą i różnice kursowe byłyby w tym wypadku bardzo poważną przeszkodą.

W pewnej warjacji natomiast program podobny dałby się przeprowadzić. Zamiast o papiery wartościowe zagraniczne, których posiadamy niewiele, musiałby się skarb państwowy postarać o skupienie naszych walorów krajowych hipotecyjnych (miejskich i ziemskich), które na giełdach europejskich są doskonale znane i wprowadzone i, które zawsze służyły bankom naszym za podstawę do otrzymywania kredytu w Londynie i Paryżu. Listy zastawne, których absolutna pewność nie podlega najmniejszej wątpliwości, mogłyby służyć jako zabezpieczenie tak dla nas niezbędnej pożyczki zewnętrznej.

Przy niezmiernie słabo u nas rozwiniętym poczuciu obowiązku obywatelskiego zachodzi oczywiście pytanie, w jaki sposób rządowi uda się nabyć obligacje krajowe, o których mowa. Nie sądzimy wprawdzie, by to było zadaniem bardzo łatwym, przy zastosowaniu jednakże odpowiednich środków nie uważamy go jednakże za niemożliwe do przeprowadzenia.

Musimy tutaj zaznaczyć, że podczas wojny okazało się, że niema prawie rzeczy niemożliwych dla państwa, którego rząd konsekwentnie do swych celów dąży.

Środkiem naprz. do zdobycia dla celów państwowych naszych walorów hipotecyjnych mogłaby służyć konwersja. Jak wiadomo opiekują nas walory kredytowe ziemskie i miejskie na walutę rublową (przynajmniej w dawnej Kongresówce), procenty dotychczas są płacone w zdeprecjonowanych i właściwie wyrzuconych z obiegu rublach. Posiadacze tych obligacji domagają się oficjalnej konwersji, i państwo tę konwersję powinno istotnie przeprowadzić, ale jedynie w stosunku do tych listów zastawnych, które skarbowi polskiemu wzamian za pożyczkę państwową lub gotówkę będą dostarczone, wszystkie zaś inne listy pozostają w dawnej walucie.

Państwo uznaje więc wartość 100 rublowej obligacji za równą 267 frankom (złotym polskim) i skupuje ją po przedwojennym kursie giełdowym (80—90 proc.) Towarzystwa kredytowe zobowiązane zostają do płacenia państwu procentów w nowej walucie krajowej, natomiast, osobom prywatnym, pozostającym w posiadaniu listów procenty płacone są nadal w rublach, za listy w drodze umorzenia wylosowane otrzymują prywatni posiadacze także ruble.



W ten sposób posiadacze tych walorów zostają prawie zmuszeni do oddania ich państwu; szczególnie dość nisko obecnie notowane listy zastawne miast prowincjonalnych w znacznej ilości wpłyną do kas skarbowych.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że bardzo wiele tych obligacji jeszcze z czasów przedwojennych znajduje się w depozycie w bankach zagranicznych i rosyjskich, pomimo to pozostaje jednak jeszcze w kraju za setki milionów rubli tych walorów, które państwo mogłoby nabyć.

Będąc w posiadaniu tych papierów mógłby rząd śmiało zabiegać o pożyczkę zewnętrzną; na podstawie takiego zabezpieczenia pożyczka nawet w chwili obecnej przestaje być dobrodziejstwem ze strony wierzyciela, a staje się poważnym interesem dogodnym dla obu kontrahentów.

Trzeba przytem zaznaczyć, że kredyt będzie nam potrzebny tylko dla pierwszych transportów surowców, za dalsze bowiem będziemy w stanie płacić własnym eksportem fabrykatów wytworzonych z otrzymanych surowców.

Jeśli szkic ten wydać się może cokolwiek pobieżnym co do artykułu dziennikarskiego jest prawie nieuniknione, to w każdym razie daje on dowód, że wyjście z sytuacji istnieje, że wszystkie możliwości i wszystkie dostępne dla państwa środki nie tylko nie zostały wyczerpane, ale przeważnie pozostały one nawet nie-tnięte.

Środki na wybrnięcie z kłopotów i ciężkiej sytuacji bezwarunkowo istnieją, należy je tylko odszukać i umiejętnie a bez wahań zastosować.

Jest tu oczywiście możliwy cały szereg wariacji. Tę samą metodę możnaby zastosować również dla galicyjskich (w koronach) walorów hipotecyjnych, a nawet później nieco dla poznańskich.

Państwo powinno również nieco energiczniej zająć się zbieraniem kruszców, a przede wszystkim złota. I jeśli dobrowolne ofiary nie mają u nas wielkich szans powodzenia (chociaż i to nie jest dowiedzione, próby w tym kierunku czynione były bowiem bardzo niedość, to mogłoby państwo nie mówiąc już o sekwestrze złota domagać się opłat w złocie za rozmaitego rodzaju koncesje, ułatwienia, ulgi, kary i t. p.

W każdym razie muszą nasze sfery rządzące zrozumieć, że czas nagli, że potrzeba czynu a nie słów.

Edm. Starzyński.

## W sprawie szkolnictwa naszego.

W artykule p. t. „Szkoła nasza w dobie trwałego pokoja” w Nr 29 „Dziennika Łódzkiego” p. L. Kl. podnosi zagadnienie istotnie doniosłe w chwili obecnej, gdy w świecie nawet bardzo demokratycznym wzrastają apetyty zaborecze.

Autor wskazuje, że szkoła jest nader ważnym czynnikiem utrwalającym pokój; że celowy, humanitarny system wychowania narodowego zapobiega może wielkiemu złu — wojnie zaboreczej.

## Życie w Paryżu.

Upojenie po zwycięstwie. — Paryż się bawi. — Paryżanki, murzyni, Anglicy i Amerykanie. — Anglosaski. — Co tańczą i jak się ubierają?

Dzisiejszy Paryż podobny jest do spienionej, olbrzymiej rzeki na wiosnę, która zmógłszy lodowe kry, z rozszalałą radosną potęgą, hucząc i tętniąc pędzi, wspaniała i piękna, jak żywioł.

Nigdy chyba tętno Paryża nie było tak gwałtowne, a impuls radości tak potężny, jak dziś, gdy na wyblakłe, kulami poszarpane zwycięskie sztandary Napoleona, zdobiące przepyszne wnętrza Inwalidów padł nowy blask świetnego tryumfu, nowy promień nieśmiertelnej chwały Francji. Po czteroletnim krwawym koszmarze wojny Paryż ocknął się z drętwego półsnu i zapienił się śmiechem i radością, zajaśniał światłem i stał się na nowo capitale du monde, stolicą świata przyświecającą, jak gwiazda kulturom i narodom. Tętno ulic paryskich wzmogło się stokrotnie, życie ich nabrało barw gorących i gwałtownych, jak gorąca i gwałtowną stała się radość z owoców zwycięstwa.

Powyższe wyjaśnienie, potraktowane jest w pewnej mierze ślusznie, choć należałoby i myśl tę uzupełnić zaakcentowaniem najważniejszego w tym wypadku czynnika ekonomicznego.

Nie pragnę tu jednakże wyjaśniać filozoficznie ujętej genyzy wojny, podporządkując jej raczej życzeniom autora artykułu, przejmę się jego cokolwiek jednostronnym ujęciem kwestji, i postaram się, w miarę sił, wykazać wady naszej szkoły w świetle arabiania „ludzi trwałego pokoja”.

Szcząpliwość miejsca i wzgląd na podejmowanie kwestji tej na łamach pisma niefachowego, skłania mnie do podkreślenia jedynie najważniejszych tych braków i wad, mianowicie: niedostatecznego i niecelowego rozwinięcia programu nauk przyrodniczych oraz zgoła wadliwego ujęcia przedmiotów historycznych.

Jan Henryk Pestalozzi, uczonego szwajcarskiego i znakomitego pedagoga, apostołował wielką zasadę pedagogiczną, że wychowanie powinno się trzymać toru wskazanego przez samą przyrodę.

Obcowanie z nią budzi zaufanie i podziw dla jej potężnych, boskich praw i tajemnic, niedostępnych dla tych, którzy od niej stronią.

Wdrażając się w miłość przyrody, nabieramy zamiłowania absolutnie bezinteresownego do doskonałości jako takiej, tylko dla jej doskonałości, — a ucząc się kochać wszystkie twory przyrody, interesować się nimi, labować się w organizacji i w samej idei rozwoju — nie mogliśmy niszczyć najmisterniejszego na ziemi teje przyrody twora — człowieka!

Nauki przyrodnicze swą doskonałą metodą indukcyjną, tak doniosłą dla całej działalności duchowej człowieka, rozwijają w nas zdolność patrzenia i postrzegania, a potrzeba korzystania z doświadczenia przyczynia się do znakomitego sprawdzania faktów i zjawisk życia codziennego, arabia prawidłowe i logiczne wnioskowanie.

A ileż to krwi wytoczyła ta, do fanatycznego aporu porywająca, argumentacja oparta na fałszywych spostrzeżeniach, na błędnym ustalaniu faktów.

Zjawiska społeczne są przeważnie najwyższem powikłaniem i tak już bardzo powikłanych zjawisk fizjologicznych i psychologicznych jednostki.

Jedynie głęboki krytycyzm, trzeźwość, nadzwyczajna powściągliwość i ostrożność, do jakiej wdrażają studia przyrodnicze, chronić może od błędów.

Toż to wykształcenie t. zw. średnie, trwające od 8-10 lat życia, w momencie największej wrażliwości ducha i największej jego plastyczności, w dziedzinie nauk przyrodniczych nie przekracza skąpych, niepopieranych nieraz doświadczeniami, wiadomości, że istnieją kamienie, drzewa i kwiatki, zwierzęta i ptaszki, muchy i motyle.

Nie jest nowością, że ilość godzin poświęconą wykładowi przyrody w szkole średniej, tej która najbardziej arabia człowieka, przyjąwszy go dzieckiem, a wypuściwszy „dojrzałym”, jest znikomo mała.

Wszak naogół wypada na klasę po 2 — 3 godzin tygodniowo!

Jakże więc „tworzyć „ludzi epoki pokoja”, panie L. Kl!

Wielkie teatry, teatryki i music hall'e mimo znacznie podniesionych cen za miejsce stale przepelnia tłum wrażeń i śmiechu. Kawiarnie i restauracje kipią przelewającą się falą publiczności, między którą jaśnieją zdrowiem i przepyszną strukturą jasnowłosi Anglosasi z obu półkuli i czarni wszelkich odieni czekolady i hebanu. Ci ostatni, również, jak Amerykanie i Anglicy cieszą się stale niestabną sympatją u kapryśnych zazwyczaj Francuzek. Wiele z nich opuściło Francję, posłubiwszy oficerów i żołnierzy angielskich i amerykańskich, a wiele towarzyszy czekoladowym i hebanowym egzotycznym mężom, nad morze Śródziemne, dokąd, zostają wysyłani ze względu na zabójczy dla nich klimat Paryża.

Specyficzny ton nadają obecnie stolicy Francji tłumnie przybyłe do mężów i ojców Angielki i Amerykanki, tak odrębne w typie i elegancji od delikatnej w linjach, i zalotnej w swej wyrafinowanej elegancji Paryżanki. Amerykanka reprezentuje się świetnie wytrenowanych mięśni, szeroki rozmach, bujną radość życia i niemal męską, choć pełną wdzięku swobodę obejścia, niemile widzianą przez Angielkę. Angielka jest kontrastem sport miss z za oceanu. Dekolacje jej są równie umiarkowane, raczej wstydliwe, jak gesty i dobór słów, a ekscentryczne toalety i ryzykownie śmiały facon d'abre słynnych z urody pań z drugiej półkuli wzbudza w nich zdumienie i niesmak. I tylko atmosfera

O! W Szwajcarii i Stanach Zjednoczonych jest niezawodnie inaczej!

Przechodzę teraz do wykładu nauk historycznych.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nauka historii, odpowiednio traktowaną, z pilnem uwzględnieniem wszelkich zwycięstw prawdy i dobra, oraz zatrzymywaniem uwagi młodzieży przy męzach wiekiego charakteru i serca, którzy, jako światła promienie przyświecali dziejowemu pochodowi ludzkości, zajmują jedno z najprzedniejszych miejsc w środkach rozbudzenia w sercach młodych zamiłowania i zapala do wszystkiego co szlachetne i wielkie.

W szkołach naszych wykład historii, jeśli nie grzeszy bezmyślnym wkwawaniem tysięcy zdarzeń, nazw i dat, prowadzony zwykle bez pomocy obrazów uplastycznających wypadki lub rysy obyczajowości, nader rzadko zawierający objaśnienia natary historyzoficznej lub wyjaśnienia pragmatyzmu dziejowego, — jest przeważnie bezmyślnym, krzywdzącym wyobrażeniem dziecka i pączkiem jego dusze szeregiem opowiadań o zbrodniach i rzeczach rozmaitych wodzów i królów.

Jak dalece taka praca jest szkodziwa, a w najlepszym razie nieprodukcyjną, wskazuje praktyka.

Przeto bardzo ważnym dziś zagadnieniem jest opracowanie podręcznika zarówno historii powszechnej, jak i dziejów ojczystych, dzieła, o podłożu i wartości etycznej specjalnie zaakcentowanej przez niefałszowanie faktów i budzenie zachwytu cielekiego młodzieży dla wszystkich bez wyjątku wydarzeń przeszłości.

I to niewątpliwie przyczyni się do krzewienia idei pacyfizmu wśród młodzieży naszej, — lecz jedyną rękojmią, istotnym, probierzem zmierzania szkolnictwa naszego w kierunku wychowania młodzieży w ducha szerszej pokojowości, będzie jak najszerze zradycalizowanie i przejęcie się nauczycielstwa naszego hasłami prawdziwie demokratycznymi.

C. W.

## Nota Cziczierina.

Podajemy poniżej tekst noty rządu sowieckiego do rządu polskiego trzymany dotychczas w tajemnicy przed społeczeństwem. Rząd polski otrzymał notę przed dziesięć dni i gdyby nie interpelacja posła Daszyńskiego w Sejmie, zniknęłaby jak kamień w wodzie. Zamieszczają ją obecnie pisma warszawskie. Oto tekst:

Depesza Ludowego Komisarza Spraw Zewnętrznych Do Pana Paderewskiego, Ministra Spraw Zewnętrznych Republiki Polskiej. Warszawa.

Po otrzymaniu depeszy Pana ministra Spraw Zewnętrznych Republiki Polskiej z dn. 7 lutego 1919 roku za № 441, Ludowy Komisarz Spraw Zewnętrznych czuje się w obowiązku donieść, że, niestety, nie otrzymał on wspomnianej przez Pana Ministra depeszy z dnia 29 stycznia i będzie wdzięczny, jeśli Pan Minister zechce po raz drugi depeszę wspomnianą wysłać.

Rosyjska Republika Sowiecków, dążąca do życia w niezmienniej przyjaźni ze wszystkimi ludami, zawsze pragnęła i pragnie obecnie zachować pokojowe i sąsiedzkie

kongresowego Paryża upajająca, jak szampańskie wino i bratająca wszystkie narody, zdolna jest łagodzić antagonizmy w tym świecie kobiecym, owianym zapachem najmodniejszych dziś perfum Gueldy „La Closerie” i finezyą najwytworniejszej elegancji.

I choć prefekt policji wydał zakaz urządzania publicznych balów, Paryż tańczy, tańczy do upadłego i to wyłącznie Tango, Double-boston. Tańczy w demi-entimé, ale w przedudnych toaletach od Doucet'a, Paquin'a i Drécol'a, których wąskość nadaje sylwetce kobiety ten sam stylizowany, nieco chimeryczny wdzięk, cechujący ją w r. 1914. Toalety te przeważnie z gaz, malowanych w kwiaty lub haftowanych we wielobarwne wzory japońskie zdobia dzęty czarne i kolorowe sznury korali, lub stanowiące deneri cri mody arcydzieła z pasmanterji. Charakterystyczną ozdobą francuskiej elegantki są dziś — perły. Stanowią one rodzaj żałoby i lśnią w kosztownych naszyjnikach na obnażonym biuście wielkiej damy w łożu opery, na szyi bogatej mieszcżki i w skromnym wycięciu bluzki robotnicy, która kupiła sobie ich imitację za kilka franków. Są jak lzy zastępy po poległych bohaterach, jak bolesne wspomnienie tragedji, uwieńczonej wawrzynami, jak symbol żałoby i pamięci o tych, którzy nie wrócą.

I. K. Kr.

stosunki z narodem polskim. Rosyjski Rząd Sowiecki dał dowód chęci okazania się przychylnym dla mas ludowych Polski przez staranne ochranianie zabytków historycznych i zabytków literatury i sztuki, jakie były wywiezione do Rosji.

Z pośród wywiezionych do Rosji zabytków Polski, samych tylko dzwonoł kościelnych jest kilka tysięcy, przedstawia to wielką wartość historyczną i materjalną. Wszystkie te skarby ochrania rząd Sowiecki w celu oddania ich w odpowiednim czasie bratnim i masom ludowym Polski.

Pragnąc gorąco usunąć wszelką przyczynę nieporozumień z rządem Republiki Polskiej, oraz nawiązać z nim stosunki normalne, Rosyjski Rząd Sowiecki przyjmie delegata Rządu Republiki Polskiej. Rząd Sowiecki wszedł w porozumienie z bratnim Rob. Włosc. Rz. Litwy i Białorusi, aby zapewnić delegatowi Polski bez przeszkód przejazd do Moskwy, oraz określić najodpowiedniejszą linię drogi; kwestja ta może być wyjaśniona tylko na miejscu, z powodu zniszczenia znacznej części linii kolejowej przez odstępujące oddziały niemieckie, oraz z powodu walki pogranicznej, prowadzonej przez republikę Litwy i Białorusi z różnymi oddziałami tworzonymi przez ich sąsiadów zachodnich.

Natychmiast po otrzymaniu odpowiedzi w tej kwestji, zakomunikujemy ją P. Ministrowi Spraw Zewnętrznych Polskiej Republiki.

My, również jak i Rząd Republiki Polskiej, uważamy za ważną sprawę rozpatrzenie kwestji stosunków obu państw, a w szczególności kwestji terytorjalnych, które muszą być rozstrzygnięte w porozumieniu z rządami republik Litwy i Białorusi, jako sprawy ściśle ich dotyczące.

Nie chcąc się mieszać do polityki wewnętrznej Republiki Polskiej, Rząd Rosji Sowieckiej musi jednakże zwrócić uwagę Rz. Republiki Polskiej na to, że oddziały legionistów polskich biorą nadal udział w walkach, prowadzonych przez kontrrewolucyjne bandy białej gwardji przeciwko Rosji Sowieckiej na Murmanie, w Syberji, oraz innych miejscowościach, i wymagać od Rządu Polskiego, aby zakończył niedopuszczalne położenie rzeczy.

Zawiązanie stosunków normalnych pomiędzy obu Republikami jest koniecznym i z tego względu, że w Rosji Sowieckiej oczekuje kilka tysięcy wygnańców na możliwość powrotu do domu. Masy wygnańców znajdują się w niezwykle ciężkich warunkach, spowodowanych niemożliwością powrotu, błagają Rząd Polski o przyspieszenie chwili, w której będą mogli wrócić do ojczyzny, oraz o pomoc w daniu im normalnych warunków egzystencji.

Wszystkie wymienione sprawy, interesujące oba Rządy, Rząd Rosyjski Sowiecki rozpatrzy, chcąc zawrzeć stosunki pokojowe, będąc przejętym pragnieniem usunięcia wszelkich przyczyn nieporozumień z rządem Republiki Polskiej.

Ludowy Komisarz spraw zewnętrznych Cziczierin.

## Uroczyste zatopienie floty niemieckiej.

Korespondent „Daily Mail” podaje, że zatopienie okrętów odbyło się prawdopodobnie w sposób następujący: Okręty niemieckie wyprowadziły się na pełne morze pod eskortą flot koalicji do tego punktu, gdzie zatopione kadłuby nie przedstawiałyby niebezpieczeństwa dla żeglugi. Tam w okrętach, po usunięciu załogi, pootwieranoby kurki do wpuszczania wody, albo też w kadłubach pozakładano by miny eksplodujące dla wybitcia w scianach luk do wpuszczenia wody. Nigdy w przeszłości nie stosowano takich zasad w prowadzeniu wojny morskiej, ale też nigdy dotychczas żadna flota nie wywiesiła czarnej flagi i nie przyjęła metod korsarskich.

Drugą kwestją, która niebawem będzie przedłożona konferencji pokojowej, jest wydanie niemieckich przestępców podmerskich pod zarzutem planowego morderstwa. Wymienionych jest co najmniej siedm nazwisk. Ci powinni być bezwarunkowo wydani pod sąd sprzymierzonych; są to ludzie, których szczególnie admiralicja angielska chce dostać w swe ręce. Ludzie ci mają odpowiedzieć za śmierć setek, jeżeli nie tysięcy niewalczących.

Co się tyczy Helgolanda, uchodzi za prawdopodobne, że koalicja zażąda, aby wyspę tę zrównano z poziomem wody. Mają to wykonać Niemcy. Po zniesieniu fortyfikacji na obu końcach kanału Kilońskiego, jest prawdopodobne, że koalicja zażąda zamiany kanału na czysto handlowy.



# Strajk w środkowych Niemczech.

Proklamowanie strajku w Lipsku. — Przerwanie komunikacji kolejowej w Saksonji i Turyngji. — Żądania robotników. — Akcja mieszczaństwa.

Berlin, 2-III. Agencja Wolfa donosi z Lipska: Na zebraniu rad robotniczych większością 40,000 głosów przeciwko 5,000 postanowiono proklamować strajk generalny. Wyjątek będą stanowić: zakłady żywnościowe, lazarety, szpitale i wodociągi. Postanowiono skłonić robotników pism burżuazyjnych, by przerwali pracę. Wszystkie koleje stanęły. Również we wszystkich wielkich kopalniach i zakładach przemysłowych ustala zupełnie praca. Strajk proklamowany jest w całej Turyngji. 23 miasta przyłączyły się do niego. We wielu miastach mieszczaństwo organizuje strajk kontrrewolucyjny.

Magdeburg, 2-III (PAT). Po zebraniu bezrobotnych przesiadali przez miasto setki bezrobotnych, nawołujących do strajku generalnego i wprowadzenia systemu rad. Do strajku przyłączyli się kolejowcy, tak iż Magdeburg jest zupełnie odcięty.

Erfurt. W mieście strajk generalny. Niema światła elektrycznego, tramwaje nie kursują. Robotnicy żądają: 1) zaprowadzenia rad robotniczych we fabrykach; 2) socjalizacji kopalń i 3) uznania bezwzględnego systemu rad.

Lipsk, 2-III (PAT). Mieszczaństwo tujejsze protestuje bardzo energicznie przeciwko strajkowi robotników. Wzywa do kontrstrajku kupców, rzemieślników, urzędników, aptekarzy, lekarzy, adwokatów, nauczycieli i t. d.

Berlin, 3-III (PAT). Komuniści zapowiadają w dalszym ciągu strajk ogólny w Berlinie. Rada obywatelska wydała odezwę do inteligencji, ażeby obywatelstwo broniło się przeciwko takiemu postępowaniu Spartakusowców.

najwyższy, by uratować monarchję i powrócić do systemu Bismarcka.

Weimar jest ze wszech stron otoczony tak, że niepodobna z niego wyjechać.

„Cheemy wreszcie spokoju“.

Berlin, 2-III. Dla charakterystyki nastrojów, jakie panują obecnie w Monachjum, znamienną jest przemowa delegatki na kongresie rad, Lywji Heymann: „My kobiety chcemy wreszcie mieć spokój. Przybywam z Berna, gdzie byłam z Eisnerem. Cały świat ma oczy na Bawarję zwrócone. W takim momencie zwraca się co was, mężczyzn, kobieta: my nie chcemy więcej krwi widzieć.

Masimy do rozsądku przyjść, masimy się zrozumieć. Na grobie Eisnera przysięgaliśmy, że będziemy solidarni, a dziś znowa swary i kłótnie! Zaklinam Was zrozumieć się wzajemnie! W imieniu wszystkich kobiet Monachjum błagam Was: dość krwi przelano, niech panuje pokój i przyjacielskie zrozumienie!“

Agitacja w Berlinie.

Berlin, 2-III. Spartakusowcy rozpoczęli znowa silną agitację w Berlinie, ażeby 3 marca, gdy ma się zebrać Konstytuanta pruska powitać ją strajkiem generalnym.

Rząd prowadzi systematycznie i asilnie przeszukiwanie całego miasta w celu wykrycia składów broni.

W obawie przed ruchem spartakusowskim?

Berlin, 2-III. Donoszą tutaj z Mannheimu, że Francuzi w wielkim pośpiechu opuścili to miasto. Komunikacja przez most nad Renem jest zamknięta.

Również z niewiadomych powodów opuścili Francuzi port Karlsruhe i Rheinau i wycofali się na lewy brzeg Renu.

Wynurzenia Ludendorffa.

Berlin, 2-III. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi T. U. oświadczył Ludendorff, że Niemcy mogliby wojnę wygrać, gdyby wśród naroda był odpowiednio patriotyczny nastrój. Ale gdy po pamiętnych zdarzeniach 8 sierpnia nastrój ten w kraju i w wojsku upadł, wtenczas on (Ludendorff) dażył wszelkimi środkami do pokoju. Gdy wrogowie Niemiec postawili swe ostre warunki Ludendorff sądził, że naród niemiecki w ostatniej chwili powstanie i w obarzeniu będzie gotów się bić do ostateczności, ale zawiódł się.

O Wilhelmie i kronpryncu twierdzi Ludendorff, że byli oni zawsze „pokojowo usposobieni“. Sam gotów jest stanąć przed wszelkim sądem.

Skład nowego rządu bawarskiego.

Monachjum, 3-III (PAT). Kongres rad ludowych akonstytuował gabinet bawarski o następującym składzie: Prezydent i minister spraw zewnętrznych i wewnętrznych Segitz, handlu, rzemiosła i przemysłu Simon, oświaty Nikisch, sprawiedliwości Endress, finansów Jaffe, rolnictwa Dirr, opieki socjalnej Unterleitner, wojny Seid, komunikacji Schrauerdorfer.

KWESTJA POLSKO-NIEMIECKA W KONSTYTUANCIE.

Weimar, 3-III (PAT). Narodowo-ludowi konserwatyści wnieśli w zgromadzeniu narodowym interpelację zapytującą rząd co zamierza uczynić: 1) Wobec przekroczenia przez polaków linii demarkacyjnej. 2) Ażeby bronić życie i mienie Niemców pozostałych poza linią demarkacyjną. 3) Ażeby uwolnić aresztowanych przez polaków, jako zakładników obywateli niemieckich. 4) Ażeby ułatwić powrót Niemcom pozostałym do stron rodzinnych. 5) Ażeby uchronić Niemców księstwa Poznańskiego przed nadużyciami w wymiarze sprawiedliwości.

NIEMCY PRZECIWKO WYLĄDOWANIU HALLERA.

Gdańsk, 3-III (PAT). Niemiecka rada ludowa w Gdańsku założyła protest w zgromadzeniu narodowym i komisji rozmowej, przeciwko zamierzonemu wylądowaniu wojsk polskich w Gdańsku.

O PRZYŁĄCZENIE GDAŃSKA DO POLSKI.

Kraków, 3-III (PAT). Dnia 9 b. m. komitet gdański urządził w szeregu miast, miasteczek i wsi olbrzymią manifestację i wiece w sprawie przyłączenia Gdańska do Polski. Na wiecach tych będą zbierane podpisy na rzecz przyłączenia Gdańska do Polski, które będą potem wręczone ambasadorowi Noulens.

Przeciwko Wilsonowi.

Waszyngton, 3-III (PAT). Depesza Havasa. Senatorowie stronnictwa republikańskiego zamierzali podjąć obstrukcję przeciw ustawodawczemu programowi rządu, chcąc zmusić Wilsona do zwolnienia nadzwyczajnej sesji kongresu, licząc na to, że mandat obecnego kongresu ubiega 4 marca, więc zwolniony być musiałby nowy kongres, którego większością jest republikańska. Wniosek ten był odrzucony. Mimo to niektórzy republikanie grożą akcją bez upoważnienia do niej przez stronnictwo.

Słowa przeciwko Czechom.

Kraków, 3-III (PAT). „Głos Narodu“ donosi z Nowego Targu, że słowacy czynią się coraz więcej burzyć przeciwko Czechom. Przed kilku dniami zepsuli tor kolejowy na drodze Bogumin-Koszyce pod Liptow-Ujwar. W Koszycach są ciągle niepokoje, rozruchy i strzelanina. Ludność polska na Spiszu i Orawie zachowuje się spokojnie i czeka cierpliwie dzięki uspokajaniu jej ze strony Polski oraz dzięki nadziei, jaką żywi do koalicji.

## Kronika łódzka.

— Lista strat pułku łódzkiego.

Dowództwo VIII okręgu wojskowego w Łodzi ogłasza następującą listę strat III bataljonu 28 l. p. p. do dnia 31 stycznia b. r. Oficerowie: zabity ppor. Klinke Wacław, ranni ppor. Pęczkowski Mieczysław, ppor. Mazura Leopold (przydzielony z pułku ziemi Cieszyńskiej) żołnierze: Zabici Banasiak Stanisław, Pabichm Ignacy, Kunte Bolesław, Sobieraj Jan, Mackiewicz Mieczysław, Smulski Jan, Mistrzak Antoni, Ranni: Pejchman Jan, Pierzchała Józef, Pohl Jan, Kokosiński Edward, Wojakowski Stanisław, Klimeczak Władysław, Mikolajczyk Józef, Fokta Władysław, Florezek Edmund, Habis Antoni, Stańczyk Józef, Sokółowski Bolesław, Lejka Stanisław, Dębice Stanisław, Kocięba Antoni, Ambrozik Stanisław, Jaskiewicz Jan, Woźnica Antoni, Marasik Władysław, Jajmużna Szymon, Major Józef, Kraat Antoni, Karliński Antoni, Lamecki Artur, Knapp Kazimierz, Boran Edward, Kaczmarek Jakób, Joźwiak Bolesław. Zaginieni: Banachowski Edward, Kapitałka Antoni, Stępień Andrzej, Ducek Józef, Mziński Jan, Maszyński Feliks, Grenda Czesław, Tarliński Ignacy, Opas Andrzej, Gąstawski Stanisław, Zender Andrzej, Dadek Antoni, Stasiak Roman, Świątkowski Franciszek, Rogowski Stanisław, Owczarz Józef, Roźniata Franciszek.

— Rekwizycje masowe na wsi.

Z polecenia Urzędu Aprowizacyjnego w Łodzi przeprowadzono w powiecie łaskim gminy Bałucz przymusowe masowe rekwizycje niedostarczonego w terminie właściwym kontyngensu zboża chlebowego. Rekwizycje przeprowadzono przy pomocy milicji ludowej, w obecności delegata min. aprowizacji, p. Świńskiego, referenta aprowizacji pow. łaskiego, p. Kolakowskiego, ref. spr. pow. brzezińskiego,

## Decyzje kongresu w sprawie Grecji i Turcji.

Paryż, 2-III. (PAT) Agencja Havasa. Komisja do spraw Grecji roztrząsała ukształtowanie przyszłych warunków militarnych w Azji Mniejszej. Ogólny plan przyjęty na komisji polega na rozwiązaniu cesarstwa otomańskiego. Konstantynopol i cieśniny ulega umiędzynarodowieniu. W półrodku Azji Mniejszej utworzone będą państwo tureckie. Wszystkie narodowości dziś Porcie otomańskiej podległe będą wyswobodzone. Pierwsza zasadnicza decyzja w sprawie tych warunków zapadła. Dalej postanowiła komisja, że morskie wybrzeże między Auali a zatoką Kos należy oddać Grecji, bądź jako pełną własność, bądź jako współwykonanie międzynarodowego mandatu.

## Sprawa niemieckich Czech.

Berlin, 3-III. Z Zarycha donoszą: „Neue Zierichter Zeitung“ podaje, że na konferencji aliantów z przedstawicielami republiki austriackiej debatowano nad sprawą przynależności niemieckich Czech. Pojawił się projekt, ażeby sprawą rozstrzygniętą została plebiscytem, zaś obszary ażeby obsadziły wojska ententy. Stanowisko powyższe popierały Francja, Anglja i Ameryka.

## Awantury czeskie.

Kraków, 3-III (PAT). Dzienniki donoszą z Cieszyna, że w sobotę rano wybuchły zaburzenia wśród wojsk czeskich w Boguminie. Żołnierze czescy żądali od swoich oficerów, ażeby ich zaraz wyprawiono na Cieszyn. Oficerowie sprzeciwili się temu i oświadczyli żołnierzom, że muszą słuchać rozkazów władz wyższych. Wówczas żołnierze rzucili się na oficerów i 5 z nich zabili. Powiadomiona o tem misja koalicyjna w Cieszynie, natychmiast wysłała jednego z członków misji oficera do Bogamina, celem przeprowadzenia śledztwa. Z tego powodu odwołano przyjęcie dla misji, które się miało odbyć w niedzielę. Dwaj członkowie misji wyjechali do Pragi, celem zapobieżenia naporowi do podjęcia ofensywy, który się ujawnia u żołnierzy czeskich.

## Rozruchy w Hiszpanji.

Madryd, 2-III (PAT). Agencja Havasa. Dzień dzisiejszy miał przebieg spokojny. Wczoraj nalicezono wżwyż 200 aresztowań, rannych około 100, w tej liczbie 12 policjantów.

## Sprawa granic niemieckich na kongresie.

Paryż, 3-III (PAT). Agencja Havasa. Sprawa zachodnich granic niemieckich będzie rozstrzygnięta w ciągu bieżącego tygodnia. Konferencja nazaczy linię, poza którą Weimarskiemu rządowi nie będzie wolno wykonywać żadnej władzy. To samo postanowienie zachowane będzie przy oznaczeniu granic wschodnich. Dzienniki podnoszą niezwykle znaczenie konferencji pokojowej w przyszłym tygodniu zaznaczając, że przyjęcie jakiegoś doznaj w komisji wnioski przedłożone przez marszałka Focha, dając rękojmię przyjęcia jego referatu przez sprzymierzone. „Matin“ pisze: W chwili, w której przystępujemy do zbarzenia starej fortecy Hohenzollernów, podajemy do wiadomości, ostateczne warunki, jakie na przyszłość zobowiązemy się zachować. Wilson znał otwarcie lojalność tego postępowania.

## Ujęcie okrętów niemieckich.

Kopenhaga, 2-III (PAT). Agencja Havasa: Wojenne okręty francuskie na wodach duńskich ujęły 2 parowce niemieckie, płynące bez bandery narodowej.

## W obronie Wilhelma.

Rotterdam, 3-III (PAT). Depesza Havasa. Klub niemiecki podejmował wschodnio-afrykańskie wojska niemieckie bawiące tu w przejeździe. Gen. Lettow w mowie swojej wyraził zdziwienie z powodu sromotnego sposobu, w jaki Niemcy obchodzą się z cesarzem Wilhelmem mimo tego co on zrobił dla Niemiec. Prezydent klubu przyłączył się do tego rzędu, dodając, że pod panowaniem Wilhelma II stały się Niemcy pierwszym z pośród narodów.

## Wywiad z Wilhelmem.

Berlin, 3-III. „Berliner Tageblatt“ donosi z Berna szwajcarskiego: „Giornale d'Italia“ ogłasza wywiad z byłym cesarzem niemieckim Wilhelmem, przebywającym w Holandji w zamku Amorongem. Ekscesarz oświadczył, że obecnie musi milczeć, przyjdą jednak czasy, że będzie musiał mówić. W dalszym ciągu wyraził się cesarz, że gdy już zacznie mówić, to przemówi dobitnie.

## Sytuacja w Monachjum.

Monachjum, 2-III. Sytuacja tujejsza o tyle się zmieniła, że nastąpił silny rozłam między niezależnymi socjalistami a Spartakusowcami. Ci ostatni dążą do rozpoczęcia obecnego kongresu rad robotn.-żołnier.

## Prądy monarchistyczne w konstytucji niemieckiej.

Weimar, 3-III. W konstytucji niemieckiej coraz bardziej zaczynają się ujawniać tendencje monarchiczne. Weimar jest ze wszech stron otoczony morzem banta i płomieni. Skutkiem tego rodzaju stosunków i pod wpływem doniesień o zaburzeniach w Saksonji i Bawarii koła skrajnie radykalne straciły do pewnego stopnia kontenans. Głową podnoszą natomiast koła monarchistyczne.

W konstytucji były minister Delbrück wyraźnie powiedział, że czas już

go, p. Szokalskiego, oraz komendanta milicji p. Matuszewskiego.

Gmina, w której dokonano rekwizycji, była najgorsza w całym powiecie pod względem dostaw. Kontyngens już po zmniejszeniu o 1/3 część, wynosił około 5000 centnarów zboża chlebowego, przymusowa rekwizycja zaś przyniosła zaledwie paręset centnarów. Im bogatszy był dany gospodarz, tem mniej znajdowano u niego zboża. Istnieje przypuszczenie, iż zboże pochowano do kryjówek w polu. Zato wykryto trzy tajne gorzelnie, nie licząc kilkunastu miejsc, gdzie znaleziono wyraźne ślady, iż tajne gorzelnie tam się znajdowały, lecz uprzedzono ich wykrycie i aparaty powyższone. Dalej stwierdzono, iż w młynach i wiatrakach nie stosowano się wcale do przepisów obowiązujących i mielono bez żadnych kart i pozwoleń. Właściciel młynu w Łętkowicach, gminy Łask, rzucił się na milicjanta, wyrwyjąc mu karabin, lecz został aresztowany i o zajściu spisano odnośny protokół. Ci z gospodarzy, co uchylili się od obowiązków odstawy zboża, bezwzględnie zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej podług dekretu z dnia 29 stycznia r. b. co przewiduje karę do 6 miesięcy więzienia i do 10000 mk. grzywny.

Z dworów tylko jeden właściciel majątku Kiki, odstawił cały kontyngens zboża. Na wyróżnienie za swą obywatelskość zasługuje gmina Widzew, która dostarczyła cały kontyngens zboża.

Z całego powiatu łaskiego po usunięciu okupantów kontyngens wyznaczony dla odstawy stanowił na wsi 22000 centnarów, a na dwory 28000 mk., zaś na wyżywienie ludności bezrobotnej do nowego zboża w tymże powiecie łaskim potrzeba jeszcze 57000 centnarów. Z tego wynika jasno, iż nawet cały ściągnięty kontyngens nie starczy na potrzeby miejscowe.



# Rusini podjęli walkę w Galicji.

Jak misja koalicji układała się z Petlurą? — Wyjazd misji. — Ostrzeliwanie Lwowa. — Klęska Petlury.

Kraków, 3-III. (PAT). Dzienniki donoszą ze Lwowa, że w sobotę odbywały się układy prowadzone przez misję koalicyjną z rusinami. Rusinów zastępował ataman Petlura. Misja udała się do głównej kwatery ruskiej w Choderowie. Petlura przyjął misję nadzwyczajnie dumnie, jak drugi Bohdan Chmielnicki. Nie raczył nawet wyjść na spotkanie misji i przyjął ją w otoczeniu licznych adiutantów i oficerów sieżowych, przybranych w stroje i krzykliwe mandary. Koło jego „trona“ powiewało wiele chorągwi narodowych i kościelnych. Dzięki tylko taktowi oficerów koalicyjnych nie przyszło do natychmiastowego zerwania układów. Zachowanie się rusinów było aroganckie i butne.

Kraków, 3-III. (PAT). Komisja rządząca komunikuje pod datą 2 marca. Rusini ostrzeliwują Lwów. Misja koalicyjna z generałem Barthelemy opuściła Lwów pociągiem zwyczajnym № 29 udekorowanym we flagi koalicyjne. Po między Grodkiem Jagiellońskim a Sadową Wisznią rusini otworzyli silny ogień na pociąg koalicyjny nie bacząc na flagi koalicyjne, mimo że byli o tem uprzedzeni. Zranionych zostało 2 oficerów polskich ze swity generała Barthelemy. Generał Barthelemy wyszedł bez szwanku. Misja dojechała do Przemyśla, gdzie pozostała na postoju kilka godzin. Dziś oczekiwana jest w Krakowie.

Lwów, 3-III. (PAT). Na dworcu kolejowym zjawili się przy odjeździe misji zastępca komisarza dr. Stahl, naczelnik wydziału administracyjnego Lasecki, Skarbek oraz szereg osobistości cywilnych i wojskowych. Generał Barthelemy i członkowie misji pożegnali się bardzo serdecznie z przedstawicielami miasta. Już w czasie wyjazdu misji z dworca ukraińscy zaczęli ostrzeliwać miasto przyjeżdżającymi pociągami. Padali na rajon dworca kolejowego.

Kraków, 3-III. (PAT). Dzienniki donoszą ze Lwowa, że onegdaj podczas rozejmu przybyło do Lwowa kilku oficerów ukraińskiego sztabu. Pośród nich znajdowało się 3 rodowych Niemców byłej armii austriackiej a jeden z nich nawet służył w czasie pokojowym w garnizonie lwowskim.

Lwów, 3-III. (PAT). O sytuacji wojskowej w niedzielę podaje biuro prasowe naczelnego dowództwa, że koło Lwowa rozpoczęła się akcja artyleryjska nieprzyjaciela i od godz. 11 przed południem do godz. 6 wieczorem ostrzeliwali rusini pozycje, perłyferje oraz centrum miasta.

Lwów, 3-III. (PAT). Metropolita Szeptycki zachorował i od piątku nie opuszcza łóżka.

Lwów, 3-III. (PAT). Wczoraj na poranku w teatrze urządzonym na cześć reprezentanta ententy pułk. Smitha przemawiał Michał Pawlikowski, który zwrócił uwagę na znaczenie pozostania w mieście pułkownika i jego przywiązanie do miasta. Misja koalicyjna, wyjeżdżając ze Lwowa pozostawiła pułk. Smitha w tym celu, ażeby jej donosił o wszystkich wypadkach, zachodzących we Lwowie i aby w razie potrzeby w jej imieniu występował. We Lwowie bawić będzie do pewnego czasu misja włoska, z pułkownikiem Gaginim na czele, który się cieszy wielką sympatią. Pułkownik Gagini utrzymuje stosunki towarzyskie z wielą osobistościami Lwowa. Do ludności Lwowa wydali odezwy generał Rozwadowski, brygadier Męczewski oraz komisja rządząca. Odezwa wyraża wiarę w nieugiętość żołnierza polskiego i moralne siły ludności.

Lwów, 3-III. (PAT). Według nadszłych tu wiadomości generał Petlura ewakuował Winnicę w następstwie swej klęski pod Fastowem 60 kil na południowy zachód od Kijowa na linii kolejowej Kijów-Zmyrnyka. W wojsku ukraińskim wiadomość o klęsce Petlury wywołała niestwierdzoną panikę. Wojsko wycofano natychmiast z Winnicy w kierunku Proskawowa. Wojska Petlury urządziły okropną rzeź żydów w Remadanach. Był to głównie pogrom powracających jeńców i inwalidów żydowskich. Rząd Petlury wysłał do Rumunii misję, celem złagodzenia stosunków. Misja ta znajduje się w Kamieńcu. W wojsku Petlury szerzy się bolszewizm, we wielu jednostkach bojowych utworzono rady żołnierskie. Na kongresie tych rad na 160 delegatów było 112 bolszewików.

niewoli sztab pułku krzemienieckiego około 100 jeńców. Zdobyto 3 armaty z zaprzęgiem, 5 kulomiotów, 7 kuchen polowych i materiał telefoniczny.

Grupa generała Romera: Wschodnia Galicja. Drobne utarczki i odosobnione strzały artylerji w okolicy Belzu.

Grupa generała Rozwadowskiego: Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała dworzec kolejowy we Lwowie, kościarnie w okolicy zamku, Łyczaków, Snopków, Pasiaki Miejskie. Na innych odcinkach tylko działalność wywiadowcza.

**W zastępstwie szefa sztabu generalnego**  
Haller, pułk.

## Komunikat poznański.

Poznań, 3 marca.

Grupa północna. Pod Tarkowem działalność patroli nieprzyjacielskich. Na odcinku łabiszyńskim odosobnione strzały karabinów Niemców. Kowalewo w ogniu nieprzyjacielskich min i kulomiotów. Na Na Węglewo nieprzyjaciel strzelał z miotaczy min i z karabinów maszynowych.

Grupa zachodnia: Od strony Łowina pod wieczór strzelała artylerja niemiecka. O północy żywy ogień karabinów maszynowych w stronę Brandmühle. Po południu nieprzyjaciel, atakujący Grudno, cofnął się po wymianie strzałów. W nocy artylerja niemiecka strzelała ze Zbąszynia na Przyprośnie. Pod Miejskim i Wielkim Grójcem nasze posterunki pozostawały pod silnym ogniem kulomiotów i karabinów. Od strony Bojanowa nocą ogień kulomiotów niemieckich.

Grupa południowa: W nocy nieprzyjaciel ostrzeliwał kulomiotami nasze posterunki pod Sulmierzycami.

Szef sztabu.

## Clemenceau do Naczelnika Państwa.

Warszawa, 3-III (PAT). Szef misji ententy ambasador Noulens nadesłał do Naczelnika Państwa, następujące pismo: Poznań, 1 Marca 1919. Panie Naczelniku Państwa, Mam zaszczyt przesłać Panu niniejszym depeczę, którą mi wczoraj nadesłał p. prezydent ministrów Clemenceau pod adresem Pana. Byłbym pragnął gorąco Pana osobiście tę wiadomość zakomunikować, aby maistnie wyrazić z jaką sympatią rząd francuski przyjął wiadomość o przedłużeniu władzy pańskiej na pierwszym posiedzeniu Sejmu. Przeszkodził mi w tem wyjazd do Poznania. Ale za moim powrotem niezwłocznie spełnić to polecenie, które mi jest osobiście nader miłe. Proszę przyjąć Panie Naczelniku Państwa, zapewnienie mego wysokiego szacunku.

J. Noulens m. p.

Telegram p. Clemenceau. Misja francuska w Polsce. Panie Naczelniku! Z najwyższym zadowoleniem przyjąłem wiadomość o ponownym wyborze Pana Naczelnikiem Państwa przez pierwsze zgromadzenie narodowe wskrzeszonej Polski. Głosy ziomek, które padły bez różnicy stronictwa na osobę Pańską są szczęśliwym świadectwem jedności narodowej i szacunku powszechnego, jakim Pana otaczają. Wychodzi Pan z więzienia niemieckiego, aby zająć pierwszy urząd w swoim państwie uosabiając w ten sposób cierpienia swojej Ojczyzny, jak również jej przyszłość szczęśliwą. Zechce Pan na tem miejscu przyjąć życzenia szczęścia i pomyślności, jakie Francja żywi dla Polski. Proszę przyjąć, Panie Naczelniku, zapewnienie mego wysokiego szacunku.

Podp. Clemenceau.

## Uczenie misji koalicyjnej w Poznaniu.

Poznań, 3-III (PAT). Na bankiecie, wydanym na cześć misji ententy na zamku królewskim poseł Korfanty przemówił najpierw do przedstawicieli Francji w te słowa: W imieniu tej części narodu, która od wieku przeszło znosiła i częściowo jeszcze znosi ciężkie jarzmo największego wroga wolności, mam zaszczyt powitać Was w tej dzielnicy, która jest kolebką narodu polskiego. Od wieków wywiera geniusz francuski niezatarty wpływ na cywilizację polską. Ideał wolności i demokracji jest nam wspólny. Za wolność, równość i braterstwo przelewała się szlachetna krew Francji od wieków, a polacy są dumni, że walczyli i walczą ramieniem z francuzami o zwycięstwo tych zasad. Dzięki Waszemu zwycięstwu powstała także Polska wolna, niezależna i zjednoczona. Pragniemy, ażeby sojusz ścisły między Francją a Polską, oparty na podstawie naszych zwycięskich ideałów trwał zawsze. Niech żyje piękna i heroiczna Francja!

Do przedstawicieli Włoch Korfanty mówił: Jest wyjątkowa analogia między Waszymi wysiłkami o odzyskanie wolności a naszymi. To też naród włoski odczuwał pierwszy nasz nieszczęście i sympatyzował z nami, ilekroć chwytaliśmy za broń, aby bronić naszej ojczyzny. Krew włoska, która obficie została przelana także za oswobodzenie Polski, będzie szlachetnym cementem, który utrwali na zawsze przyjaźń między Włochami a Polską.

Do misji amerykańskiej p. Korfanty przemówił jak następuje: Panowie! Wy przychodzicie z kraju o 1000 mil od nas odległego. Ogromny ocean nas rozdziela. Jakkolwiek naród polski fizycznie tak daleko jest od Was odległy, to jednak od samego początku powstania Waszego kraju, od dni Jerzego Waszyngtona poprzez Abrahama Lincolna aż do dzisiejszych mamy dla Was wielką sympatię i zaufanie. Nasz Tadeusz Kościuszko walczył a nasz Kazimierz Pułaski umarł na Waszej ziemi za Wasze ideały, które były także i ideałami całej Polski.

Meżowie naszej krwi w wolnej Ameryce jako lojalni obywatele Waszego wspólnego kraju nie tylko zażywali wolności, szczęścia i pomyślności, ale także w wielkiej liczbie w tej wojnie światowej prze-

byli ocean, ażeby walczyć za swoje ideały. Jesteśmy Waszymi braćmi i przyjaciółmi i pozostaniemy nimi po wszystkie czasy. Niech żyją Stany Zjednoczone i Naród amerykański!

## O stosunki niemiecko-polskie w Poznaniu.

Berlin, 3-III (PAT). Generał Hamerstein wręczył komisji pokojowej drugą notę o stosunkach Poznańskich. Nota zawiera protest rad ludowych różnych powiatów Poznańskiego przeciw ustaleniom linii demarkacyjnej oraz przeciw polskim „rabunkom i zaczepkom“. Łącznie z tem podnosi nota, że Niemcy zawiodyli się w swoich oczekiwaniach sądząc, że ententa zniewoli polaków w ostrzejszy sposób do zaprzestania kroków nieprzyjacielskich. Generał Noudant wskazał w odpowiedzi, że nad przestrzeganiem linii demarkacyjnej przez polaków czuwa komisja koalicyjnych w Warszawie, podczas gdy generał Dupont w Berlinie ma powierzoną tą samą misję dla strony niemieckiej. Nie można się dziwić, że w Poznańskim są rozruchy.

Koalicjanci mają jedynie na uwadze przestrzeganie linii demarkacyjnej, wszystkie zaś inne sprawy należą do konferencji pokojowej. Generał Hamerstein odpowiedział na to, że nie są to wypadki rabunku popełnionego przez ludność lecz „zorganizowane ataki wojska w większym stylu“. Twierdzenie to popiera przykładami między innymi tym, że polacy ostrzeliwali Nakię ciężką artylerją. Generał Hamerstein przemilcza oczywiście wszystkie wypadki zaczepne i gwałty ze strony niemieckiej pod Zbąszyniem i przekręca wszystkie fakty starając się przedstawić samoobronę wojsk polskich, jako działania zaczepne i gwałty.

Przedstawiciel rządu niemieckiego zwrócił koalicyjantom uwagę na wielkie niebezpieczeństwo, mającego obecnie nastąpić wyładowania wojsk polskich w Gdańsku, wyrażając obawę, że z tego powodu przyszedłoby z pewnością do wystąpienia przeciwko wojskom polskim, a przez to front niemiecko-bolszewicki byłby znacznie osłabiony.

## Misja amerykańskiego czerwon. krzyża w Warszawie.

Warszawa, 3-III (PAT). O godz. 11 przed południem przybyła do Warszawy misja amerykańskiego czerwonego krzyża w liczbie 45 osób w tem 33 sanitariuszek, między którymi znajdują się też i polki. Na dworcu w celu powitania zjawili się prezydent miasta Drzewiecki, burmistrz Zawadzki, zarząd polskiego czerwonego krzyża z Władysławem hr. Tyszkiewiczem, ks. Woroniecką i margr. Wielopolską na czele, dalej przedstawiciele wojskowości i wiele innych osób. W chwili wjazdu pociągu na peron orkiestra strażacka odegrała marsz amerykański. Prezydent Drzewiecki powitał gości w języku angielskim. Odpowiedzieli przewodniczący misji pułk. Bauley oraz po polsku podpułk. Frączak, który zaznaczył, że chociaż od 3 pokoleń jest obywatelem amerykańskim jednak za Ojczyznę swoją uważa Polskę. Po przywitaniu udali się goście do przeznaczonych dla nich siedziby w pałacu hr. Przeździeckiego.

Do zorganizowania działalności amerykańskiego czerwonego krzyża został przydzielony pan Ludomir Chećniński.

Pociąg, którym przyjechała misja składa się pomiędzy innymi z 24 wagonów towarowych, w których znajdują się środki opatrunkowe. Straż nad bezpieczeństwem pociągu pełnią żołnierze szwajcarscy.

## WOJSKA HALLERA WRACAJĄ.

Do Warszawy nadeszła niepotwierdzona jeszcze urzędowo wiadomość, że w bieżącym tygodniu wyruszy ma do ojczyzny korpus gen. Hallera w sile 30,000 ludzi.

Onegdaj przyjechali do Warszawy oficerowie z korpusu gen. Hallera. Zamieszkałi oni w hotelu „Rzymskim“, gdzie komenda miasta wyznaczyła im kwatery.

## Przyjazd członków komitetu paryskiego.

Warszawa, 3-III (PAT). Przyjechali do Warszawy członkowie komitetu paryskiego ordynat hr. Maurycy Zamojski, pan Skirmund wraz z panem Claude Auet znanym dziennikarzem paryskim.

## Delegacja z Brześcia lit.

Warszawa, 3-III (PAT). Przyjechała tu do Sejmu delegacja z Brześcia litewskiego. Członkami delegacji są: ks. Songajło, Włodzimierz Ichniewski i Selman Tenenbaum.

## Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 3 marca.

Litwa i Białoruś. Grupa generała Iwaszkiewicza: Wojska nasze obsadziły Skipel 36 kilometrów na wschód od Grodna. W nocy z dnia 1 na 2 b. m. na naszą załogę w Bytenu napadł silniejszy oddział bolszewicki i zmusił ją do wycofania się. W odwet za to wojska nasze po 7-godzinym boju dnia 2 marca zajęły Stonim. Bolszewicy uporczywie bronili miasta. Nasza artylerja oddała wielkie usługi. Nieprzyjaciel zostawił wielu zabitych i rannych. W mieście zdobyto składy z materiałem wojennym. Zdobyty jeszcze nie przeliczono.

Grupa generała Listowskiego: Pomimo niezwykle trudnych warunków zawiętych śnieżnych i zniszczonych dróg, akcja nasza na południu rozwija się pomyślnie. Wojska nasze, posuwając się wśród ustawicznych walk, za cofającymi się bolszewikami, dotarły do Janowa i po krótkiej energicznej walce zajęły go.

Wołyń. Grupa generała Śmigłego. Od kilku dni ukraińcy, przygotowując się do operacji na Kowno, zgromadzili większe siły w okolicy Włodzimierza Wołyńskiego, Tarczyna i Rużyszcz. Dla przeciwdziałania i niedopuszczenia do ofensywy ze strony nieprzyjaciela został wysłany skombinowany oddział pod dowództwem dzielnego majora Lisa-Kuli. W nocy forsownym marszem dotarł on do linii straży nieprzyjacielskich rozerwał je pod Oryszczem i stoczył bój z 2 ukraińskimi pułkami w Porycu Starym, przyczem odznaczyły się bataljony włocławskiego i chełmskiego pułku, szwadron rotmistrza Jaworskiego i bataljon kulomiotów. Wzięto do



**Sejmik powiatowy.**

Porządek dzienny II-go posiedzenia Sejmiku pow. łódzkiego, które odbędzie się dnia 6 marca 1919 roku jest następujący: 1. Odczytanie protokołu z I-go posiedzenia. 2. Wnioski Pow. Komitetu Robót Publicznych. 3. Wybór Wydziału Powiatowego. 4. Wybór Komisji szacunkowo-finansowej. 5. Wybór Komisji regaminowej. 6. Zatwierdzenie budżetów gminnych przez Sejmik i określenie pensji wójtów i pisarzy. 7. Prośba os. Konstantynów o zapomogę w sumie 27.000 Mk. na bezpłatną kuchnię, koszty dezynfekcyjne i urządzenie 2-eh kompletów szkół powszechnych. 8. Prośba Komitetu Odbudowy Kościoła w Rzgowie o amonowanie udzielonej w swoim czasie z funduszu komunalnych pożyczki w wysokości 6.000 Mk. 9. Prośba Straży Ogniowej w Retkini o przyznanie zapomogi na kupno sikawki i beczek. 10. Wolne wnioski.

**Misja koalicji do Łodzi.**

W tygodniu bieżącym, jak nas informuje poseł Ziemięcki, przyjeżdża do Łodzi misja koalicyjna, przy której znajduje się przedstawiciel organizacji robotniczych angielskich (Labour-party) który pragnie zaznajomić się na miejscu ze stosunkami, istniejącymi w największym środowisku przemysłowym polskiem.

Przedstawiciel angielskich robotników odbędzie konferencje z przedstawicielami miejscowych związków zawodowych i delegatów Rady robotniczej, następnie będzie oglądać urządzenia jakimi fabrykanci łódzcy mogą poszczycić się względem swych robotników i ich rodzin.

**Mąka amerykańska.**

Od dnia wczorajszego ludność miasta Łodzi otrzymuje pszenną mąkę amerykańską, zarówno ze sklepów, komitetu rozdziału chleba i maki jak i kooperatyw, przyczem niektóre z tych ostatnich już urządziły na mąkę pasek, podnosząc jej cenę do 1 mk. 5 fen. za fant. Na reklamacje spożywców, magistrat zareagował przywołaniem kooperatyw do porządku i poleceniem zwrotu pieniędzy nadbranych ponad cenę 85 fen. za fant. Dalej zauważono, iż przy ważeniu już zapobiegliwe kooperatywy, korzystając z natłoku, robiły oszczędności i remanenty, waząc mąkę z woreczkami, bez potrącenia tary.

**Projekt Komitetu robót publicznych.** Sekcja pracy przy Komitecie pomocy bezrobotnym zamierza wystąpić do władz z memorjałem, dotyczącym projektu najspieszniejszej reorganizacji dotychczasowej pomocy bezrobotnym, a mianowicie: utworzenia Komitetu robót publicznych, który odpowiednio pokieruje sprawami zatrudnienia bezrobotnych przy niezbędnych robotach publicznych, stworzy odnośny aparat techniczny i uzyska

fundasze. Sekcja pracy twierdzi, iż pomimo sprzyjających warunków nie zatrudniono dotychczas przy państwowych robotach publicznych ani jednego bezrobotnego z rezerwoara łódzkiego, zaś nieprodukcyjnie wydano tysiące marek na demoralizujące zapomogi.

**Ogród botaniczny w Łodzi.**

Wydział plantacji miejskiej w Łodzi przystąpił do prac, związanych z urządzeniem w parku źródlika ogrodu botanicznego, który nazywać się będzie miejskim ogrodem szkolnym. Zasadzone tam będą wszelkie rodzaje drzew, oraz roślin owocowych, przemysłowych, parkowych, leśnych i t. p., z uwzględnieniem danych, dotyczących gleby i innych warunków hodowli. Dalej urządzone będzie wielkie hosioko dla młodzieży szkolnej, staw i t. p. Dzięki temu, iż ziemia jest już rozmarzniona, prace już przy robotach niwelacyjnych około 140 robotników, wkrótce zaś liczba ta zostanie powiększona. Oprócz stawu urządzone będą w ogrodzie szkolnym sztuczne skały, tarasy i t. p. Plac robót opracowywać starszy ogrodnik miejski, p. Edward Ciszkiwicz.

**Mąka święteczna.**

Sekretarz Gminy powrócił z Warszawy i dowiadujemy się, że sprawa zapatrzenia ludności żydowskiej w pszenicę paschalną na przaśniki wikła się, gdyż Zarząd Gminy nie może zgodzić się na zakup tej pszenicy ze względu na to, że fant przaśników kosztować będzie bardzo drogo. Jest więc nadzieja, że Ministerstwo zgodzi się udzielić ze swych zapasów połowę ilości, potrzebnej Łodzi na ten cel, co w tych dniach ostatecznie rozstrzygnięte zostanie.

Co się tyczy sprawy cukrowej, jest ona załatwiona w ten sposób, że Gmina otrzyma 165.000 fantów. Wszelkie Gminy żydowskie zainteresowane w tej sprawie, winny zwrócić się zaraz do Ministerstwa.

**Podwójne opodatkowanie żydów.**

Komisarz ludowy p. Remiszewski przesłał Ministerstwu Spraw Wewnętrznych obszernie amotywowany memorjał tutejszej Gminy żydowskiej w sprawie podwójnego opodatkowania żydów na rzecz szpitali. Gmina opiera się również na Dekrecie Naczelnika Państwa z dnia 4-II r. b. o samorządzie miejskim, mocą którego opieka nad biednymi jest prawnym ciężarem gminy politycznej.

**Letnie mieszkania.**

Ci mieszkańcy naszego miasta, którzy mieli zamiar spędzić lato na letniskach podmiejskich, już w lutym wyjeżdżali do wsi i osad okolicznych, celem zawarcia umów z chłopami.

Jednakże w roku bieżącym, wskutek ciągłych napadów i rabunków w okolicy,

łodzianie nie zdradzają dotąd chęci zabezpieczenia się w „letnie mieszkania“, więc właściciele takowych przyjeżdżają do miasta i wyszukują swoich dawniejszych lokatorów, proponując im zawarcie kontraktów. Ceny ogromnie spadły, bowiem rzadko kto zdradza odwagę mieszkania latem na wsi.

**Zadrzewienie ulic.**

Wydział plantacji miejskich hoduje we własnych szkółkach w lesie konstantynowskim drzewka w celu zadrzewienia szeregu ulic, jak Piotrkowskiej, Pańskiej, Dzielnej i t. p. Sadzenie drzewek rozpocznie się jeszcze wiosną roku bieżącego.

**Skwer na Starym Rynku.**

Budowa skweru na Starym Rynku postępuje naprzód. Usuwane są stare stragany, oraz prowadzone roboty ziemne i z wiosną skwer na Starym Rynku poraz pierwszy się zazieleni.

**Regulacja lasku widzewskiego.**

Wydział plantacji miejskich podniósł projekt regulacji lasku widzewskiego, urządzenia tam boisk dla młodzieży szkolnej i t. p. Projekt przeznaczono pod obrady na posiedzenie magistratu. Sprawa jest o tyle pilna, ponieważ drzewka w lesie widzewskim zarażone są korajadem, który zagraża lasom okolicznym.

**Tow. „Linax Hacholim“.**

W ambulatorjum Tow. „Linax Hacholim“, w miesiacu lutym udzielono chorym 3761 porad lekarskich na następujące choroby: 1792 wewnętrzne, oezu 422, skórne 815, gruźlicę płuc 480, nerwowe 59 i inne 193. U chorych w mieszkaniu lekarze złożyli 113 wizyt. Własna apteka wydała 8451 bezpłatnych lekarstw.

**Aresztowanie.**

Jak się dowiadujemy, założyciele niem. Związku w Łodzi i okolicy Adolf Eichler i dyrektor niem. Związku Szkolnego Frydrych Flierl, po dokonaniu uprzedniej rewizji w mieszkaniach, zostali wczoraj aresztowani.

**Teatr, Muzyka i Sztuka.**

**Teatr Polski.**

Dziś „Biedna dziewczyna“. W Czwartek „Kawiarenka“ z p. Tatariewiczem w roli głównej. Próby dramatu E. Rostanda p. t. „Orle“ w biegu.

**„Pod zieloną paletą“.**

Dzisiejszy raat kostjumowy artystów-malarzy, jak to było do przewidzenia, obadził w mieście wielkie zainteresowa-

nie. Najelegantsze sfery naszego towarzystwa wybierają się tłumnie na tę wesołą zabawę cyganerii łódzkiej.

Wspaniałe dekoracje, interesujący program i nazwiska kierowników zabawy pp. Szyka i Bermana, stanowią najlepszą rękojmię, iż ostatni ten wieczór karnawałowy uda się doskonale.

Pozostałe bilety są do nabycia w księgarni „Książka i Sztuka“ (ul. Benedykta 5) w cenie mk 8 za bilet, zaś w dniu raatu od g. 11 przed południem w kasie Sali Koncertowej.

**Koncert-Recital Karola Szretera.**

Zapowiedziany Koncert-Recital znakomitego pianisty Karola Szretera odbędzie się nieodwołalnie w środę, d. 5 marca, w sali koncertowej. Pan Szreter wybrał tym razem najpiękniejsze atwory Bethovena, Rachmaninowa, Liszta i młodego kompozytora Tanemana. Bilety u Alfr. Straucha, Dziecina 12.

**Teatryki i Kinematografy.**

**Kina „Casino“ i „Odeon“.**

Kinematografy „Casino“ i „Odeon“ rozpoczynają demonstrowanie w czwartek obrazu „Nie zapomnijmy nigdy“. Obraz ten wykonany kosztem 3.000.000 dolarów zdumiewa przepychem, wystawą i bogactwem i wykonany został częściowo na gruzach zbombardowanych przez niemców miast. Nie jest to kronika wojenna lecz dramat na tle nadużyć niemieckich. W obrazie występują pierwszorzędni artyści scen francuskich i amerykańskich. Zatopienie „Lusitanji“, na której pokładzie znajduje się bohaterka obrazu jest jednym z najbardziej atrakcyjnych momentów, uchwyconych przez kinematograf. Obraz ten kończący się zwycięstwem wojska koalicji i apoteozą Wilsona jest triumfem techniki ekranowej. Obraz ten był demonstrowanym we wszystkich stolicach świata przez szereg miesięcy, a w Warszawie przez 4 tygodnie.

**Giełda warszawska.**

(Dnia 3 marca 1919 r.)

6% obligacje m. stoł. Warszawy 1915. 1916	198—188
5% obligacje Banku ziemiańskiego za marek 100	104—99
4 1/2% listy zastawne ziemskie A i B	184—174
5% listy zastawne m. Warszawy 3000 i 1000	188—178
4 1/2% listy zastawne m. Warszawy 3000 i 1000	175—165
Ruble carskie à 500	130.00—129.00
Ruble damskie à 250	82.00—81.00
Ruble damskie à 1000	84.75—83.00
Korony	50.05—50.40

Dziś premiera! **Kino „POLONJA“** KONSTANTYNOWSKA 16. Dziś premiera!

Nadzwyczajna sensacja! I obraz amerykańskiej serji 1918/19.

# Krół nocy!

Amerykański detektyw BRAUN w walce z bandytami wtrząsający dramat w 6-ciu częściach.

ODDZIELNE OBRAZY:

1) Szkoła detektywów	6) W pałace bandytów
2) Zniknięcie konia wyścigowego	7) Ucieczka detektywa
3) W poszukiwaniu konia	8) Na tropie
4) Pościg aeroplanem	9) Ujęcie bandytów
5) Tajemniczy dom	10) Na polu wyścigowym

**SALA KONCERTOWA**

JUTRO gra

# Karol Szreter

530

**Dr. Wł. Stanisławski**  
h. ordynator szp. miąsk. w Odesie.  
Przejazd 40 m. 7.  
— obok poczty. — 409  
Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.  
Przyjmuje od 1—2 i od 4—6 p.p

**Dr. I. GROSSMAN**  
Choroby wewnętrzne i dziecięce.  
Przyjmuje od 9—11 rano i od 4—6 wiecz.  
Cegielniana 31. 2

Zaginął paszport na imię Rywka Stern ul. Aleksandrowska № 10 wydany przez niem. przyjdum pol. m. Łodzi. 3—3 516

Zaginął paszport na imię Serel Helman ul. Cegielniana 26, wydany przez niem. przyjdum pol. m. Łodzi za № 15381. 3—3 514

Zaginął paszport na Imię Zofja Głiksman ul. Zawadzka 30 wydany przez niemiecki przyzd. Polie. m. Łodzi. 506

Zaginął paszport na Imię Wolf Kaufman ul. Nowomiejska 18 wydany przez niemiecki przyzd. polie. m. Łodzi. 536

Kajety, Stalówki, Ołówki, Papiery kancelaryjne, Atramenty i tusze, Gumy do wycierania, Bloki notesowe, Kalendarze, Księgi Handlowe, Pocztkówki i t. p.

**Pierwsze i najtańsze źródło!**

Martowy skład papieru i materiałów pismionych oraz wydawnictwo kart pocztowych

# A. J. OSTROWSKI

Łódź, Piotrkowska 55.  
Filja w Warszawie, Bieleńska № 12.

**Elegancko i tanio** ubrać się można tylko w zakładzie

garderby męskiej **B. KRYSSTAŁ**

PIOTRKOWSKA 24, front 2-gie piętro. 389

Obstalunki podług miary jak również różne futrzane roboty wykonywane podług najnowszych fasonów po cenach przystępnych.

**Szkoła Techniczna, Pańska 9.**

Semestr letni rozpoczyna się 10 marca. Czynne są wydziały **bodowlany, mechaniczna i elektro-techniczny.** Zapisy kandydatów i kandydatek kancelarja przyjmuje codziennie od 3—5. 410

**GLOBIN**

Prawdziwy terpentynowy Globin i farbę do bielizny „Ultramarin“ w różnym opakowaniu, a także Pałatyn do domowego użytku

**CHRZANOWICZ**  
Nowy Rynek № 7.394

**Dr. Paweł Klinger**  
Konstantynowska 9.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe.  
Przyjmuje od 9 i 2-6 popoł.



**CASINO****CZWARTEK, 6 marca PREMIERA****ODEON**

demonstrowanego na całym świecie pod protektoratem: **Republiki Francuskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki** najpotężniejszego dramatu epokowego w 13-tu aktach (6-ciu częściach) odtwarzającego z całą prawdą:

**ZBRODNIĘ PRUSKIE p. t.:**

# Nie zapomnijmy

# nigdy!

1. 1 sierpnia 1914 r.
2. Rozbestwienie prusaków.
3. Miłość i poświęcenie.
4. Tryumf żołdactwa.
5. Napady, grabieże, gwałty.
6. Tragedja miłosna wśród huk armat.
7. Szpieg niemiecki przy robocie.
8. Orgje oficerów pruskich.

9. Rozstrzeliwanie bezbronych kobiet.
10. Bohaterstwo kobiety i zwycięstwo miłości.
11. Zbrodnicze storpedowanie przez łódź podwodną okrętu pasażerskiego: **„LUSITANIA“**
12. Wszechświatowy przewrót.
13. Wdzięczność Ameryki dla Kościuszki i Lafayette'a.

Akcja dramatu i jego niezwykle epizody od początku do końca obrazu przykuwają uwagę widza!!!

Film wykonany został przez T-wo Francusko-Amerykańskie „PATHE“ i subsydjowany przez Rząd Amerykański sumą 3.000.000 dolarów.

Passe-Partout nieważne.

**CASINO****ODEON****„GRAND KINO“**

72. Piotrkowska 72.

Po raz 1-y w Łodzi!

## „POLA NEGRI“

Słynna polska gwiazda kinematograficzna w wielkim arcydziele w 6 częściach podług Opery Bizeta, przedstawiającem **Walki byków** w Sewilli i wiele innych niezwykle malowniczych i efektownych scen

p. t.

**CARMEN.****Kinema „CORSO“**

2. Zielona 2.

Po raz pierwszy w Łodzi.

## Pochód upiorów.

Dramat sensacyjny w 6 częściach włoskiej złotej serii **Glorja**. W roli głównej wszechświatowa sława

**MARJO BONNARD**

Pierwszy włoski obraz 1919 roku.

Łódzkie Towarzystwo Transportowe

**S. BIRŻ i S-ka**

wł. S. Birż i B-cia A. i M. Kaufman

ŁÓDŹ, ulica Piotrkowska № 22, WARSZAWA, ulica Leszno № 2, przyjmuje wszelkie zlecenia z asekuracją i bez jak również załatwia przepustki. Własne składy.

1-3

517

Pracownia robót ręcznych i maszynowych oraz rysunków wszelkiego rodzaju

**M. JOSKOWICZ**

Łódź, Piotrkowska 9. 392

Pierwszorzędna pracownia Ubiórów Męskich p. f.

**Abramowicz**

i Hirszbaum

mieści się obecnie, ulica Dzielna № 4. przyjmując obstalanki i wykonywa podług najnowszych modeli po cenach przystępnych.

1-4

511

**Czas odnowić prenumeratę!**